

Przedborskie klimaty

28.04.2013.

„Klimaty dawnego Przedborza i okolic” to najnowsza książka Tadeusza Michalskiego, dyrektora i założyciela Muzeum Ludowego Ziemi Przedborskiej, która niedawno ukazała się na lokalnym rynku wydawniczym.

Książka liczy 270 stron, powstawała blisko trzy lata. Jest to pewien rodzaj albumu o charakterze etnograficzno-historycznym, ukazującego dawny klimat koegzystencji polskich i żydowskich mieszkańców Przedborza, którego autor dopatruje się w dawnych podwórkach, starych domach, krużgankach, zaułkach, drewnianych bramach, sieniach, piwnicach...

Obok historii i opisów zabytków znajdziemy tu dużo fotografii, zarówno archiwalnych, przedstawiających Przedbórz, jakiego już nie ma, jak i współczesnych, na których utrwalone zostały pozostałości tych dawnych klimatów, jakie przetrwały do dziś. Wiele miejsca poświęcone jest wsi przedborskiej, życiu codziennemu, pracom polowym, twórczości ludowej, rzemieślnikom, znachorom, czy licznym w okolicy kapliczkom i krzyżom przydrożnym. Możemy oglądać zdjęcia wiejskich chat, stodół krytych słomą, których w dzisiejszym krajobrazie jest już coraz mniej.

- Niektórzy pytają mnie czemu opisuję wioskę? Przedbórz bez wiosek okolicznych, ciekawych wiosek, nic nie znaczy, bo cząsto tam jest więcej zabytków niż w Przedborzu, bo tu zostały zniszczone. Na początku chciałem napisać „Klimaty Przedborza” i to by obyło się, ale rozszerzyłem i na okolicę, musiałem też o wsi napisać. Ja byłem agronomem, więc o wsi mogłbym dużo napisać - mówi Michalski.

Pisząc o Przedborzu, trudno pominąć najstarsze rody przedborskie, zasiedlonych mieszkańców miasta, czy rzemieślników, o nich także znajdziemy w książce informacje. Poza tym jest wiele fotografii przedstawiających dawne i współczesne rzemiosło, jarmarki, odpusty, które od lat tworzą klimat nadpilicznego miasteczka. Całkowicie uzupełniają fraszki i anegdoty, które, jak mówi autor, obrazują ten klimat.

Publikacja dostępna jest w księgarni w Przedborzu oraz w przedborskim muzeum. Kosztuje 20 złotych. (pg)